

# Goniec Śląski

CENA PRENUMBRATY

na pocztę i u agentów 3.— zł mies.  
Każdy czytelnik powinien abonament  
z góry płacić.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula, Król. Huta.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, Rynek 12  
TELEFON: Katowice Nr. 1414.

Reklamy: 0,70 zł. za w. mm.

Ogłoszenia: 0,20 „ za w. mm.

Za nieścisłość telefonicznie podanych o-  
głoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

## Ministrowie na Śląsku.

Katowice, 30. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 rano przyjechali do Katowic pp. Wicepremier Bartel i Minister przemysłu i Handlu Kwiatkowski w towarzystwie sekretarza Prezydium Rady Ministrów por. Zaćwilichowskiego oraz szefa sekretariatu Min. Przem. i Handlu p. Peche. Na dworcu przywitał przybywających p. Wojewoda dr. Grażyński w otoczeniu przedstawicieli wszystkich władz i urzędów państwowych, komunalnych, poczem p. Wicepremier odebrał raport Pólnych wojew. przez komp. honorową przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wprost z dworca udał się p. Wicepremier Bartel na śniadanie do willi p. Wojewody, podczas gdy p. Minister Kwiatkowski wyjechał do Chorzowa, gdzie odbył konferencję z dyrektorem fabryki przetworów azotowych p. inż. Pawłowskim.

Punktualnie o godz. 10 rozpoczął p. Wicepremier Bartel w gmachu województwa śląskiego konferencję w sprawach szkolnictwa z pp. naczelnik. wydz. oświaty dr. Ręgorowiczem i Dobija-Ździubczyńskim. Tak ta konferencja jak i następne odbywały się w obecności p. Ministra Kwiatkowskiego i p. Wojewody Grażyńskiego. Drugą z rzędu konferencją odbył p. Wicepremier z pp. wicewojewodą Żurawskim, naczelnikiem wydziału przemysłu i handlu Rudowskim oraz starostą górniczym Szeferem w sprawach przemysłowo gospodarczych. Następnie p. Wicepremier przyjął delegację organizacji społecznych a mianowicie: Związku Powstańców, Związku Strzeleckiego, Stowarzyszenia Techników i inżynierów, Koła śląskiego Z. O. K. Z., Centralnego Związku Inwalidów, Związku Uchodźców, Związku Budowniczych, Związku zawodowych Pracowników komunalnych, samorządowych i przemysłowych, Instytutu przemysłowo-rzemieślniczego, Zrzeszenia Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach. Prócz tego odebrał p. Wicepremier szereg memoriałów, nadesłanych przez liczne związki zawodowe.

O godz. 3 pp. p. Wojewoda dr. Grażyński podejmował w swoim domu p. Wicepremiera Bartla i p. Ministra Kwiatkowskiego śniadaniem, w którym oprócz dostojnych gości wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych i władz. W imieniu Związku Powstańców śląskich prezes wydziału dr.

Pawelec, wiceprezes zarządu głównego p. Witczak, sekretarz Olszowski, z ramienia Z. O. K. Z. prezes dr. Jarosy i kierownik okręgu M. Drozdowski, imieniem Związku Uchodźców prezes zarządu głównego p. Jońca, imieniem Koła śląskiego Stowarzyszenia inżynierów polskich prezes inżynier p. Kamiński i inżynierowie pp. Rowiński Kontkewicz, imieniem Związku Strzeleckiego komendant okręgu śląskiego p. Uziębło, imieniem okręgu śląskiego Związku Inwalidów wojennych p. Kuluszko, sekretarz p. Wicepremiera porucznik Zaćwilichowski i kierownik sekretariatu p. Ministra Przemysłu i Handlu Peche, z urzędu wojewódzkiego naczelnik wydziału prezydenckiego Caspary, referent prasowy, redaktor Przybyła i sekretarz p. Wojewody p. Korcyl.

W czasie śniadania p. Wojewoda dr. Grażyński powitał pp. Ministrów zaznaczając, że delegacje, które w urzędzie wojewódzkim przyjęte były na audjencji i przedłożyły memoriały, owiane były przedewszystkiem interesom państwowem na Śląsku. Interes ten wymagał ścisłej współpracy władz z organizacjami społecznymi. Przyjazd pp. Ministrów to wyraz widoczny współpracy Rządu w tem państwowem dziele na Śląsku, za co p. Wojewoda składa gorące podziękowanie. Zwracając się do obecnych przedstawicieli organizacji społecznych p. Wojewoda apelował do nich, aby organizacje te starały się coraz bardziej pracę swą pogłębiać dla ugruntowania państwowości polskiej na Śląsku. Osobiście jako Wojewoda śląski obiecuje przyczynić się jak najskuteczniej do tej kooperacji administracji państwowej z organizacjami społecznymi dla potęgi państwa polskiego. Na pomyslniej tej współpracy Rządu i społeczeństwa dla dobra Rzeczypospolitej p. Wojewoda wznosił toast na ręce p. Wicepremiera Bartla i p. Ministra Kwiatkowskiego.

Następnie pp. Ministrowie udali się do gmachu województwa, gdzie odbyła się konferencja z przedstawicielami Związku górniczo-hutniczego na Śląsku, z ramienia którego obecni byli panowie prezes dr. Williger, generalni dyrektorzy p. Kiedroń, dr. Geisenheimer, Ciszewski, Falter, Dworzaczyk, Nosowicz, dyrektorzy, dr. Przybylski, inżynier Szydłowski, inżynier Mauwe.

O godz. 7.30 p. Wojewoda Grażyński wydał obiad w hotelu Savoy, w którym wzięli udział także przedstawiciele władz i związków gospodarczych.

i planowej działalności w zakresie skarbowym. Odnośny dekret pana Prezydenta Rzplitej został już ogłoszony. Nominacje na członków rady finansowej zapadną na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. W zakresie kredytów zagranicznych przedstawiciel skarbowości polskiej oświadcza, iż został opracowany dokładny plan postępowania, oparty na programie inwestycyjnym. Celem poinformowania opinii publicznej w Ameryce o naszych planach i perspektywach finansow., wygotowaliśmy szczegółową odpowiedź na wszystkie tezy i zalecenia zawarte w sprawozdaniu prof. p. Kammera. Nie chcemy robić tajemnicy ani ze stanu naszych finansów w chwili obecnej, ani też z naszych planów na przyszłość, gdyż sądzimy, że rzeczowe ustosunkowanie się do sprawozdania prof. p. Kammera przyczyni się w wielkiej mierze do usunięcia istniejących zagranicą względem nas uprzedzeń oraz do poinformowania amerykańskich sfer finansowych o istotnym stanie rzeczy. Celem uzgodnienia poglądów wysłaliśmy delegację do Ameryki w osobach pp. wice-prezesa Banku Polskiego dra Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego. Przypomnieć nuszę, że nie rząd obecny, lecz rząd koalicyjny zniósł ruchomą normę w 1925 r. a nadto spowodował obcięcie poborów urzędniczych, przeciętnie o 50 proc. Rząd obecny przywrócił pobory do pełnej wysokości z grudnia 1925 r. oraz podniósł je o 10 proc. Innymi słowami mówiąc w porównaniu z miesiącem majem r. ub. płace urzędników zostały podwyższone o 15 proc., gdy w międzyczasie koszty utrzymania wzrosły tylko o 7 proc. W ten sposób nie można oskarżać rządu obecnego o niesprawiedliwe traktowanie pracowników państwowych.

Czy można uważać stan finansowy za ugruntowany?

Nie jestem optymistą — wyznaje p. Minister, zamykając oczy na możliwe niebezpieczeństwa. Musimy się liczyć z niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla budżetu wzrost cen, jak również z tem, że w kraju rolniczym, jakim jest Polska, zachodzi ścisły związek między bilansem płatniczym, a kwestją urodzaju. Powołana już została komisja ankietowa, której działalność niewątpliwie przyczyni się do uzdrowienia panujących u nas anormalnych stosunków.

O ile chodzi o zapewnienie w sposób trwały kursu waluty jestem zdania, podkreśla Minister Skarbu p. Czechowicz, że potrzebna jest pożyczka zagraniczna. Nie przywiązuje większej wagi do tego, czy to będzie pożyczka stabilizacyjna, czy też inwestycyjna. Chodzi o nawiązanie kontaktu z poważnymi grupami finansowymi, któreby zapewniły napływ obcych kapitałów do Polski na warunkach odpowiedniejszych niż to miało miejsce dotychczas.

Zupełnie odpada obecnie sprawa wydzierżawienia monopolii państwowych, co wcale nie wyklucza udzielenia zastawu przy otrzymaniu pożyczki zagranicznej, przyczem zastaw będzie odpowiadał wysokości pożyczki. Obecna niżka kursu dolara jest konsekwencją czynnego bilansu handlowego.

### Nabożeństwo żałobne za Jana Kolińskiego.

Kraków, 29. 1. (Pat.) Dziś odbyło się tutaj uroczyste nabożeństwo żałobne za Jana Kolińskiego szewca i pułkownika wojsk polskich, oswo-bodziciela Warszawy 1874 r. W nabożeństwie wzięli udział p. Wojewoda Darowski oraz reprezentanci wojskowości i szerokich sfer społeczeństwa. Przy katafalku pełniła straż honorową kompanja wojska.

### Wybory do Skarbofermu.

Paryż, 29. 1. (Pat.) Wybory do zarządu Skarbofermu dały następujący wynik: Prezesem obrany został na rok Peyerimhoff, wice-prezesem p. Widomski, członkami komitetu wykonawczego ze strony Polski pp. Korsak i Momentowicz, ze strony Francji gen. Lerond i inż. Simon.

## Wywiad z ministrem skarbu Czechowiczem.

Warszawa, 29. 1. (Pat.) „Dziennik Warszawski” zamieszcza w dzisiejszym numerze następujący wywiad swego współpracownika z p. Ministrem Skarbu Czechowiczem. Rzuciliśmy pierwsze zasadnicze pytanie: Czy może Polsce grozić nowy kryzys finansowy? Przepowiadano, rozpoczyna p. Minister, załamanie się złotego na listopad lub grudzień ubiegłego roku, następnie „zgodzono się” na styczeń, przyczem opierano posępne horoskopy na przewidywaniu, iż bilans handlowy ulegnie pogorszeniu. Przepowiednie te, jak wiadomo, nie ziściły się i śmiem zapewnić, że w przyszłości również się nie sprawdzą. Zaznaczyć należy, że nieuzasadniony pesymizm bynajmniej nie ułatwia rządowi pracy. W związku z ciągle podnoszoną w prasie i publicznie zarzutami zapytujemy, czy rząd wyszkał korzystnie pomyslną konjunkturę gospodarczą w konsekwencji strajku w Anglii? Powołam się, mówi p. Minister Skarbu — na siłę dowodową cyfr: deficyt budżetowy w 1924 r. stanowił sumę 189 milionów zł., w 1925 r. — 271 milionów zł., w pierwszej połowie 1926 r. 71 milionów zł., ale w drugiej połowie 1926 r. nie tylko, że pokryto deficyt z ub. półrocza, lecz osiągnęliśmy nadto nadwyżkę budżetową w kwocie 53,7 milionów zł. Bilans handlowy, który wykazał deficyt w 1924 r. w wysokości 212 milionów zł., w 1925 r. — 349 milionów zł., w 1926 r.

przynosi czynne saldo w wysokości 409 milionów zł. Zapas dewiz i walut w Banku Polskim wzrósł, poczynając od czerwca br. do końca 1926 r. o 131 milionów w złocie. Powstaje tedy pytanie, czy odpowiada ten wynik nadwyżce eksportu nad importem. Jeżeli uwzględnimy, że w 1926 r. pokrywalimy skutki ujemności bilansów handlowych z ubiegłych lat, a nadto weźmiemy pod uwagę, że nasz bilans płatniczy, w niektórych pozycjach jest ujemny, to musimy dojść do wniosku, że osiągnięte zwiększenie rezerw Banku Polskiego odpowiada rezultatom bilansu handlowego. Waluta została faktycznie ustabilizowana i nie może być mowy o niebezpieczeństwie z tej strony.

Plan finansowy rządu: Co uczynił rząd w kierunku wykonania planu finansowego? W streszczeniu mego przemówienia sejmowego — ciągnie dalej p. Minister — z dnia 13 listopada u. r. zawarty jest plan finansowy, który opierał się na następujących tezach: 1) równowaga budżetowa, 2) stabilizacja waluty, 3) obniżenie stopy procentowej, 4) zapewnienie planowości i ciągłości prac finansowych, 5) zdobycie kredytu zagranicznego. O ile chodzi o pierwsze 3 punkty nie wymagają one wcale komentarzy. Odnośnie do czwartego punktu, zapowiedziałem powołanie Rady finansowej przy Ministerstwie Skarbu, celem zabezpieczenia konsekwentnej

# Przegląd polityczny.

## Otwarcie komisji ankietowej.

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej po połud. w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się uroczyste otwarcie komisji ankietowej do badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, powołanej do życia rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1926 r. W otwarciu wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski, minister skarbu G. Czecho-wicz, rolnictwa Niezabytowski, reform rolnych W. Staniewicz, komunikacji Romocki, pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz, wiceministrowie spraw wojskowych gen. Konarzewski, przemysłu i handlu Doleżał, szef gabinetu Prezesa rady ministrów p. Grzybowski, oraz sekretarz gabinetu ekonomicznego p. Jabłoński. Przybyli również z wyjątkiem jednego wszyscy członkowie komisji w liczbie 29.

Otwarcia dokonał p. Wicepremier Bartel, który na tem posiedzeniu komisji wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Panowie! W imieniu szefa rządu jako jego stały zastępca i przewodniczący komitetu ekonomicznego ministrów tj. człowiek, który z panami będzie stale w kontakcie, mam zaszczyt powitać panów jaknajserdeczniej. Muszę oświadczyć z góry, że jeżeli prace, które mają panowie prowadzić miałyby iść po takiej drodze, po jakiej szły pierwotnie i jej ankiety, to po 6 miesiącach nie spodziewam się wielkich efektów tych prac. Pragnę zwrócić uwagę z całym naciskiem, że artykuł pierwszy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który powołuje tę ankietę powinien być przez każdego z panów przeczytany i przemyślany. Pan Wicepremier odczytał artykuł pierwszy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1926 r., który mówi o zadaniach komisji ankietowej. Z pierwszego ustępu tego artykułu wynika ponad wszelką wątpliwość, że zadaniami ankiety są zadania badawcze, a więc o charakterze naukowym. Zadaniem ankiety jest przeprowadzenie pewnych badań i przedstawienia Radzie Ministrów tych wniosków. Podkreślam to dlatego, że o ileby ktokolwiek chciał przez to rozumieć co innego, aniżeli badania zadania, byłoby to przekreślenie znaczenia pracy panów. Apeluję do Szanownych panów i proszę, abyście panowie traktowali swe zadania, jako zagadnienia badawcze. Pozwolę sobie zaapelować, aby praca wielmożnych panów był zgodna, jednolita i zaopierzona przede wszystkim w efekt końcowy, którym będą wnioski i propozycja, które mają być przedstawione radzie ministrów do zrealizowania. To jest mój pierwszy apel. Artykuł 8 tegoż rozporządzenia powiada, że prezes Rady Ministrów nadaje komisji szczegółowy regulamin i czuwa nad programem tych prac i może żądać przedstawienia sobie wszelkich materiałów i tymczasowych sprawozdań. Regulamin nie jest dostateczny i szczegółowy. Ujęty w regulaminie sposób powinien nie kępować jej i nadawać potrzebną do badania względnie do prac naukowych swobodę. Ta swoboda tutaj jest potrzebna i ani ja, ani rada ministrów, czy Komitet Ekonomiczny ministrów

swobody tej odbierać panom nie będzie. Zapewniam panów, że będziemy pilnie śledzić pracę panów i informować o ich postępach Prezydium. Pragnę zapewnić w imieniu Komitetu Ekonomicznego, że ze strony resortów, które są tutaj tangowane, możecie panowie liczyć na jaknajdalej idącą pomoc. Proszę, ażeby w tych wszystkich wypadkach, w których panowie natkniecie się na jakiekolwiek trudności, zwrócili się do mnie a ja będę się starał trudności te wam usunąć. Powołanie komisji jest sprawą bardzo ważną i musicie panowie pamiętać, że kraj cały na robocie panów patrzy i czeka na jej wyniki. Z kolei p. Wicepremier zezwolił członkom komisji złożenia na jego ręce uroczystego przyrzeczenia wypełnienia obowiązków członków komisji oraz zachowania tajemnicy, co do wiadomości powziętych z tytułu uczestniczenia w pracach komisji. Złożenie przyrzeczenia przez sekretarza komitetu ekonomicznego p. Jabłońskiego, przewodniczący komisji prof. Robert zwrócił p. Wicepremierowi 29 deklaracji zawierających tekst przyrzeczenia, podpisanych przez obecnych członków komisji. Następnie na wezwanie p. Wicepremiera p. sekretarz Jabłoński odczytał szczegółowy regulamin dla komisji ankietowej nadany przez Prezesa Rady Ministrów. Na tem pierwsze posiedzenie zamknięto. W czasie przerwy członkowie komisji ankietowej jako goście Prezesa Rady Ministrów podejmowani byli w salonach prezydium herbata. O godz. 6.45 po południu przewodniczący komisji prof. Robert otworzył drugie posiedzenie komisji. Na porządku dziennym były sprawy: 1. Wybór członków tymczasowej podkomisji organizacyjnej, 2. wybór kandydata do komisji ankietowej w myśl art. 2 ustępu 9 powyższego rozporządzenia Prezyd. Rzp. 3. termin trzeciego posiedzenia komisji.

W pierwszym punkcie porządku dziennego po referacie przewodniczącego p. Jastrzębskiego, komisja dokonała wyboru tymczasowej podkomisji organizacyjnej. Zadaniem jej będzie opracowanie projektu, podziału komisji ankietowej na podkomisje. Przewodniczącym został wybrany prof. Rothert. Następne posiedzenie komisji postanowiono odbyć dnia 3 lutego r. o godz. 10 rano. W międzyczasie rokować będzie podkomisja organizacyjna.

## Narady o 8-godzinym dniu pracy.

W tych dniach obradowała specjalna komisja Międzynarodowego Biura Pracy do spraw 8-godzinnego dnia pracy. Stwierdzono, że konwencja waszyngtońska z 1920 r. została dotąd ratyfikowana tylko przez Belgię. Rząd polski dwukrotnie oświadczył oficjalnie, że dokona ratyfikacji natychmiast, o ile państwa najbardziej urozemysłowane również konwencję ratyfikują. W ostatnich czasach ujawniła się tendencja przedłużenia dnia pracy, n. p. w Anglii dla Górników i we Włoszech w drodze wyjątków, wobec czego ratyfikacje, zasadniczo już przez państwa zadecydowane, zostały odroczone. Na skutek tego na wniosek ministra Sokala na październikowej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy postanowiono powołać komisję dla zbadania stanu rzeczy, ustalenia przeszkód ratyfikacji oraz wyszukania sposobów jej przyspieszenia. M. in. komisja uznała za konieczne poczynienie wysiłków w kierunku osiągnięcia ratyfikacji, polecając jednak M. B. P. zebranie materiałów uzupełniających w sprawie poszczególnych spornych kwestji, co nie powinno jednak, zda-

nem komisji, wpływać na zwłokę powszechnej ratyfikacji. Dyrektor M. B. P. p. Albert Thomas zakomunikował, że rząd francuski przedłożył izborną konwencję do ratyfikacji.

## Posiedzenie Sejmu Warszawskiego.

Na 315 posiedzenie Sejmu z dnia 29 bm. odbył się dalszy ciąg debaty nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Przemawiał poseł Kornecki, który skarżył się na usuwanie w tym resorcie ludzi fachowych ze względu politycznych. Mówca wita z zadowoleniem pojawienie się ostatniego okólnika Ministra Oświaty w sprawie praktyk religijnych, zaznaczając, iż ma pełne zaufanie do duchowieństwa i wierzy, że przymus będzie mądrze stosowany. Do najlepszych stron działalności Ministerstwa należy rozwój szkolnictwa powszechnego. Duży postęp jest także pod względem kwalifikacji nauczycielskich. Następnie mówca dowodzi, że skargi mniejszości narodowych na pokrzywdzenie szkolnictwa są nieusprawiedliwione. Poseł Rogula (Klub Białoruski) wskazuje, iż na szkoły białoruskie niema w budżecie ani grosza, a na sprawy religijne bardzo mało. Mówca domaga się podwyższenia dotacji na cerkiew prawosławna do sumy 3.337.000 jak wynosiłoby w stosunku 1 do 6. Poseł Krajczyński (Zjednocz. Niemieckie) zarzuca rządowi nie stosowanie traktatu genewskiego względem ludności niemieckiej na Górnym Śląsku. Następnie omawiano budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

## O fortyfikacje granic niem. na wschodzie.

Wobec tego, że Niemcy rzeczoznawcy nie otrzymali dotychczas ostatecznych informacji z Berlina w sprawie fortyfikacji na wschodniej granicy Rzeszy międzysojuszniczy komitet wojskowy zbiera się dopiero w dniu jutrzejszym. W każdym jednak razie konferencja ambasadorów odbędzie w poniedziałek posiedzenie, na którym stwierdzi czy porozumienie w sprawie rozbrojenia Niemiec w okresie czasu przewidzianym w Genewie to jest przed dniem 1-go lutego r. b. zostało osiągnięte czy też nie.

## Dażenie Niemiec do zmiany granic.

„Echo de Paris“ ogłasza oświadczenie generała Dupont, b. szefa misji wojskowej francuskiej w Warszawie, w kwestji okupacji Nadrenji przez wojska francuskie. W oświadczeniu tem generał Dupont stwierdza, że Niemcy ani na chwilę nie pogodziły się z granicami, ustalonymi przez traktat wersalski. Co do swych granic zachodnich podpisały one rodzaj rozejmu, natomiast nie kryją się bynajmniej z zamiarem wyrównania swych granic wschodnich.

Na oddanie tych ziem Polska nigdy się nie zgodzi, czego najlepszym dowodem jest ostatnia mowa ministra Zaleskiego. Polska powinna zostać nietykalna w obecnych swych granicach i dlatego, gdy Niemcy zechcą napasać na Polskę, powinny one ujrzyć przed sobą twardą opokę nierozwalnego sojuszu francusko-polskiego.

Dażąc do tego celu Niemcy nie przebiegają w środkach, przedstawiając siebie jako ofiary niesprawiedliwości. achodzi obawa, aby pewne państwa nie dały się złapać na wędkę niemieckich twierdzeń i aby, będąc zmęczone długą wojną, nie uznały za rzecz możliwą zdobycia prowizorycznego pokoju kosztem Polski. Generał oświadcza, że zmiana wschodnich granic Niemiec byłaby okrutnym przestępstwem, wydaniem na pastwę Niemców ziem odwiecznie polskich.

# GARBUSKA

Powieść z francuskiego.

przez

Ksawerego Montepina.

160)

(Ciąg dalszy.)

XV.

Józef Terrien udał się do ministerjum, postawił bilet swój przyjacielowi, pomocnikowi naczelnika, i zaraz został przyjęty.

— W porę przychodzisz — rzekł pan Mirelle, ściskając go za rękę — miałem właśnie pisać do ciebie.

— Masz jaką nowinę dla mnie?

— Wyborną.

— Ulaskawienie Piotra Bertinot.

— Podpisane przez prezydenta Rzeczypospolitej, z pozwoleniem zamieszkania w Paryżu.

— Doskonale! Cudownie!

— Co do pobytu w Paryżu czyniono niejako zastrzeżenie, ciebie dotyczące.

Terrien zdrzął.

— Nie rozumiem! — powiedział.

— Rzecz prosta. Ofiarowałeś poręczenie. Nie wiadano, czy twoje poręczenie będzie wystarczające; musiano zasięgnąć wiadomości o twojem położeniu majątkowem.

Terrien znów zdrzął.

— Lecz rezultat poszukiwań wypadł bardzo dobrze — mówił pomocnik. — Pobyt w Paryżu dozwolony, lecz z warunkiem...

— Z jakim?

— Ze stawisz się z ulaskawionym u komisarza policji i zeznasz, iż dajesz mu zajęcie w swoim interesie.

— Uczynię to zaraz. — Co więcej?

— Nic. Jutro wyślę prefektowi w Nimes ulaskawienie Piotra Bertinot i pozwolenie dla tegoż na pobyt w Paryżu. — Pójdiesz z nim po przybyciu do komisarza policji swojego cyrkułu, zameldujesz go, a potem co trzy miesiące będziesz go sam meldował. Za dwa tygodnie będzie wolny.

— Czy mogę napisać do niego o tej dobrej nowinie?

— Napisz lepiej do dyrektora więzienia, sprawi mu to przyjemność, że będzie mógł sam powiedzieć o tem Piotrowi Bertinot.

— Nie będę ci przeszkadzał — rzekł Terrien, wstając. — Dziękuję po tysiąc razy i do widzenia.

— Po mistrzowsku wszystko poprowadziłem, myślał Terrien. Ojciec będzie niedługo u mnie, a kochająca córeczka będzie mną zachwycona. Udało mi się, mogę sobie oddać sprawiedliwość!

Sędzia śledczy, prowadzący sprawę Lucjana Gobert, przyszedł wcześniej niż zwykle do swego gabinetu i kazał przeprowadzić z Mazas do Conciergerie protegowanego panów de Roncerny i de Beuil.

Lucjan od czasu zamknięcia w Mazas został w stanie zupełnego przygnębienia. Chwilami tylko ożywiał się i przeklinał Julię Tordier, sprawiedliwość, życie i świat cały!

O zemście strasznej, okrutnej, marzył jedynie.

Zmienił się do niepoznania, wybladł i schudł. Widział w wyobraźni Helenę zmienioną, jak cień śmiertelny; przedstawiała mu się żalobą okryta.

W takim stanie zastał go dozorca więzienny, który wstąpił do celi, wołając:

— Lucjan Gobert ma się stawić do badania.

— Nie pójde! — odrzekł więzień. — powie-

działem już wszystko. Uprzedziłem sędziego, że milczeć będę. Wymagam, aby mnie przed sąd stawił, a zobaczymy, czy znajdzie się z sędziów przysięgłych który tak zaślepiony, ażeby mnie winnym uznał!

— Na nic się nie zdały piękne słówka, mój chłopcze, — rzekł dozorca, musisz iść do sędziego śledczego, czy chcesz, czy nie chcesz. — Jeżeli zaś będziesz powolny i greczny, może pozwoli ci do matki napisać, a może nawet z nią się zobaczyć.

— O matko! — rzekł Lucjan, uspakajając się raptownie. — Dla ciebie wszystko zniosę; gdybym cię mógł uściskać, lub choć napisać i od ciebie list odebrać, toby mi sił dodało!

Z głową spuszczoną i bez narzekania poszedł za dozorcą, wsiadł do furgonu zakrytego i został przewieziony do sędziego śledczego.

Sędzia przeglądał właśnie akta sprawy Lucjana, gdy oznajmiono mu hrabiego Roncerny i wicehrabiego de Beuil.

— Prosić tych panów natychmiast — rzekł sędzia, wstając na powitanie przybyłych.

— Przychodzę — odezwał się hrabia Roncerny — aby podziękować panu i złożyć wymaganą prawem kaucję na uwolnienie Lucjana Gobert.

Sędzia po chwilowem namyśle odpowiedział: — W wyjątkowem położeniu, w jakim się znajdujemy, prawo nic nie wymaga, ponieważ prowizoryczne uwolnienie nie może być legalnem.

— Dlaczego? — zawołali razem obaj panowie.

— Artykuł 113 kodeksu karnego opiewa co następuje: „Uwolnienie prowizoryczne nie może być nigdy udzielone obwinionemu, jeżeli oskarżenie zawiera przestępstwo, obrażające obywatela“. Otóż oskarżenie, ciężące na Lucjanie Gobert, jest właśnie tego rodzaju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA.

Wtorek

1

lutego

Św. Ignacego. (bisk. i męcz. †107)

Św. Elrema, diakona wyzn. †380

Św. Brygidy, panny.

Słow. Żegota.

Dzień 1-go lutego dzień pamiątkowy św. Ignacego, bisk. i męczennika, który jako trzeci następca św. Piotra kierował Kościołem antiocheńskim. Przez cesarza Trajana skazany na walkę z dzikimi zwierzętami, w kajdanach przywieziono go do Rzymu i tam w obecności cesarza i senatu nasamprzód oddany był najrozmaitszym groźnym mękom, a w końcu lwom porzucony; zdruzgotany w ich zębach stał się ofiarą za Chrystusa.

Rocznice: 1441 pokój z Krzyżakami w Toruniu — 1676 pogrzeb Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego. — 1733 śmierć Augusta II.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o g. 7.33, zachodzi o godz. 16.51. Księżyc wsch. o godzinie 7.11, zach. o godz. 15.33.

Długość dnia wynosi 9 godzin 18 min.

Dni po N. R. 31, do N. R. 334.

Nasze planety w miesiącu lutym. Na niebie wieczornem, w drugiej połowie miesiąca można odnaleźć Merkurego, zachodzi on dopiero o godz. 7.00. W dniu 25 lutego jest najdalej od słońca. 13 lut. ma połączenie z Jowiszem. — Wenus jest gwiazdka wieczorna, która na początku miesiąca widzieć można przez godzinę; a w końcu przez półtorej godziny. Trzeba też zwracać na jej zbliżenie się do Jowisza w dniu 5 lutego. Zaś 24 lut. jest w zbliżeniu z Uranem. — Mars świeci nam na początku miesiąca od godziny 20.56 do godz. 1.42; w końcu miesiąca od godz. 19.00 do 1.20. — Jowisz przy szybko zmniejszającej się widzialności i zbliżaniu się do słońca daje widzieć się do 12 wieczorem; od 13 staje się już niewidzialnym. — Saturn jest widzialny przed wschodem słońca od 2.52 do rana, a w końcu miesiąca od 1.34 do rana. — W dniu 15. o godz. 7.44 osiąga Neptun swą onozycję do słońca, kulminuje w północ, zatem widzieć go można najdogodniej.

—[X]—

## TEATR POLSKI.

### REPERTUAR.

Poniedziałek, dnia 31 bm. „Pociąg widmo“ w Lublińcu.

Wtorek, dnia 1 lutego „Pociąg widmo“ w Rybniku.

Wtorek, dnia 1 lutego: Sprzedana narzeczoną.

Środa, dnia 2 lutego po południu: „Kopciuszka“.

Środa, dnia 2 lutego wieczorem: „Księżniczka Hlica“.

—:—

— Anglia wypłaca zarobki byłych do niewolę zabranych wojskowych niemieckich. Z Berlina: Anglia zgodziła się na zapłacenie sum zarobianych przez wojskowych armii niemieckiej, popadłych w czasie wielkiej wojny w niewolę angielską. Ogólna suma zarobków, zatrzymanych w Anglii, wynosi 16 milionów marek. Pierwsza rata w kwocie 200 tysięcy funtów szterlingów została przesłana na Berlin.

Wzywa się wszystkich tych, którzy byli w czasie wojny w Anglii zabrani, tam pracowali i jeszcze jakieś żądania mają, by bezzwłocznie zgłaszali swoje pretensje, wypisane wyraźnie na pocztówce pod adresem: Restverwaltung für Reichsaufgaben, Berlin 9, Königgrätzerstrasse nr. 122.

## Województwo Śląskie.

× Mąka dla bezrobotnych. W tych dniach Śląski Urząd Wojewódzki zakupił dla bezrobotnych mąkę, która rozdzielił następująco: powiat bielski 10.000, powiat cieszyński 10.000, powiat katowicki 75.000, powiat lubliniecki 10.000, powiat peczyski 40.000, powiat rybnicki 60.000, powiat świętochłowski 55.000, powiat tarnogórski 15.000, miasto Katowice 32.880, miasto Król. Huta 15.000 i miasto Bielsko 10.000 kilogramów. W ogólnej sumie przeznaczono do rozdania 332.880 kilogramów mąki. Prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu rozpocznie się wydawanie mąki bezrobotnym.

× Wzros bezrobocie na Śląsku. Liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku wzrosła w czasie od 20 do 26 stycznia o 389 bezrobotnych i wynosi obecnie 44.457 osób. W przemyśle górniczym jest bezrobotnych 12.241, w hutniczym 5.083, w szkła-

nym 18, w metalurgicznym 3.313, w włókienniczym 319, w budowlanym 1.728, w papierowym 76, w drzewnym 415, w ceramicznym 136. Poza tem jest bez pracy 1.262 robotników wykwalifikowanych i 15.446 robotników niewykwalifikowanych, 312 robotników rolnych, 3.082 pracowników umysłowych.

× Komisja budżetowa radzi nad budżetem województwa. Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmiku śląskiego radzono w dalszym ciągu nad budżetem województwa na rok 1927. Stwierdzono, że wpływy podatkowe w roku 1926 były o 12 milionów większe, aniżeli się spodziewano. Z tej kwoty wydano w drodze specjalnych kredytów 8 milionów, a 4 miliony nadwyżki przeznaczono na rok 1927.

Na ostatnim posiedzeniu poseł Palarczyk referował sprawę regulacji rzek i potoków na terenie województwa śląskiego. Uchwalono przeprowadzić regulację w ciągu 20 lat kosztem 20 milionów zł. Corocznie zatem wstawiana będzie do budżetu na ten cel suma jednego miliona złotych. Komisja uchwaliła w końcu rezolucję z prośbą do rządu, ażeby na terenie śląskim urzędnicy, którzy nie mają wyższego i średniego wykształcenia, a którzy długie lata pracowali w administracji, czy to austriackiej, czy niemieckiej mogli przechodzić do wyższych rang.

× Szkoły niemieckie w czysto polskich gminach śląskich. Gazety niemieckie zamieściły nowe dwa orzeczenia prezesa komisji mieszanej, Calondera, w sprawie utworzenia nowych dwu szkół mniejszościowych niemieckich, a mianowicie w Bobrownikach powiat tarnogórski i Brzozowicach (powiat świętochłowski). Obie te wsie są czysto polskie, w których znajdują się nieliczne grupy zaprzańców. Pan Calonder oczywiście oświadczył się za utworzeniem w tych czysto polskich gminach szkół niemieckich, stojąc widocznie na stanowisku, że polskie dzieci powinny się w niemieckich szkołach germanizować.

× Zjazd delegatów śląskiego komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. odbył się w magistracie katowickim pod przewodnictwem dyrektora p. Kamińskiego. Sprawozdanie z działalności komitetu złożył prezes p. dr. Potyka, starosta powiatu świętochłowskiego. Śląski komitet wojewódzki L. O. P. P. okazał się niezwykle ruchliwym, najlepiej wykazuje to budżet, który w dochodach zamyka się sumą około 508.000 zł, w rozchodach 500.000 zł. Największą troską komitetu była budowa lotniska, które będzie jednym z najlepiej urządzonych lotnisk w państwie. Stwierdzili to tak wojskowi, jak i cywilni lotnicy.

Delegacji dokonali wyborów uzupełniających do zarządu komitetu. Wybrani zostali prezes dyrekcji kolejowej inżynier Dobrzycki, burmistrz Koj w Mikołowie starosta katowicki Seidler i p. Plechaczek. Delegatami na walny zjazd w Warszawie zostali wybrani: pp. Kamiński i prezes dr. Potyka. Uchwalono następnie preliminarz komitetu wojewódzkiego na rok 1927, przewidujący w dochodach i rozchodach kwotę 426 tysięcy zł. W końcu nakreślono plan działania i agitacji na terenie województwa śląskiego.

Dodać wypada, że lotnisko w lecie br. będzie oddane do użytku. Teren lotniska jest już zniwelowany, hangar, stacja benzynowa, budynki administracyjne i szkoła są już wybudowane.

× Związek cechów przeciwko wysokoprocentowemu kredytowi. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku cechów dyskutowano żywo nad sposobem udzielania kredytów poszczególnym rzemieślnikom. Nietylko, że kredyty dotychczas udzielone nie były dostępne dla szerokiej sfer rzemieślniczych z powodu potrzeby wykazania się dwoma żyrantami, lecz z powodu bardzo wysokich odsetek nieprzedstawiają żadnej ulgi dla nich.

Wobec tego też tylko znikomy procent rzemieślników mógł korzystać z kredytów i to tacy, którzy też bez tych kredytów znajdowali się w pomyślnem położeniu gospodarczem.

Na podstawie szeregu danych wyjaśnił wiceprezes Związku, p. Nyga, że cel tych kredytów został zupełnie chybiony, bo szerokie warstwy rzemieślnicze nie były w stanie zadość uczynić żądanym warunkom.

Zaszły wypadki, że pewni rzemieślnicy otrzymali pożyczkę aż do 30.000 zł. i wyzyskali te kredyty do zwiększenia konkurencji ze swoimi kolegami gospodarczo słabiej stojącymi.

Zaden kredyt udzielony pojedynczej osobie nie powinien przekraczać 5.000 zł. i wyraźnie ma być powiedzianem, że kredytów udziela się w wysokości od 1 do 5.000 zł.

Starszy cechmistrz Gońca z Lipin zalił się, że w pewnym dzienniku w Katowicach rozpisano się, że Miejska Kasa Oszczędności w Król. Hucie

nie mogła się dotychczas pozbyć swoich kredytów rzemieślniczych z powodu braku odpowiednich wniosków.

Powiedział, że oświadczenie to mija się z prawdą, bo szereg osób w Lipinach stawiło wnioski i wypełniło wszelkie żądane warunki. Mimo to osoby te otrzymały tylko 20 do 30% żądanej kwoty pomimo że miały najlepszych żyrantów. Postępowanie takie ostro skrytykowano.

W toku dyskusji żalono się, że prowadzono zbyt wielką reklamę co do tych kredytów w niektórych gazetach śląskich. W rzeczywistości reklama ta była całkiem zbędna, bo wprowadziła niepotrzebne rozgoryczenie w rzesze rzemieślnicze na Śląsku. Nie trzeba pokazywać komuś smacznych owoców, których się później nie chce dać.

Opinia publiczna przez tą szumną reklamę wprowadzoną została w błąd, gdyż przypuszcza, że teraz nadeszły złote czasy dla rzemieślnika.

Nawet władze skarbowe przystąpiły do energiczniejszego ściągania podatków zaległych uzasadniając swój krok tem, że rzemieślnikom nie powodzi się już tak źle, skoro trzymali tyle kredytów.

Rozreklamowane kredyty miały wobec tego tylko ujemne następstwa dla stanu rzemieślniczego. Każdy rzemieślnik i zwłaszcza ten, który żył w skrajnej nędzy, żył nadzieją, że coś dostanie z tych kredytów dla poprawy swego losu. Nadzieje zawiodły się a pozostała gorych nieopisana!

Nie można sobie lekceważyć w taki sposób opinii rzemieślniczej, bo reakcja na niedotrzymanie obietnicy zwykle bywa bardzo przykra.

Na końcu zebrania uchwalono zwrócić się do centralnych władz z memorjałem o zmianę warunków otrzymania kredytów i udzielania ich przy mniejszych odsetkach (najwyżej 6% rocznie, a nie jak dotychczas 16 i więcej) albo o wstrzymanie dalszych kredytów, szkodzących ogółowi rzemieślniczemu, o ile warunki mają być te same jak dotychczas.

× Nowy podział lekarzy kolejowych. Dyrekcja kolei w Katowicach pozmieniała niektórych lekarzy kolejowych i przydzieliła im okręgi, wobec czego obowiązują obecnie poniższa tabela: W Lublińcu i najbliższej okolicy do Herbów, Kąlet itd. udzielają pomocy doktorzy: Goc i Ratka; W Tarn. Górach: dr. Hager i Nawrotek. W Chorzowie dr. Lex. W Radzionkowie dr. Witman; W Siemienowicach i M. Dabroce dr. Dadaczyński, W Król. Hucie dr. Strzoda (do Chorzowa) i dr. Hanke (do Hajduk). W Rudzie dr. Hessek. W N. Bytomiu dr. Pietzka. W Katowicach — doktorzy: Tomiak, Wilimowski, Knosala, Hanke, Kunce i Skiba w Załężu. W Bogucicach dr. Adamczyk (szpital Bonifratrów). W Pszczynie dr. Golus (do Kostuchny) i dr. Cichy (do Dziedzic). W Orzeszu dr. Kalus. W Mikołowie dr. Adamczewski. W Zorach dr. Neukirch. W Rybniku dr. Biały, Fabian, Pasternak i Miedniak. W Szopienicach dr. Ogan (w szpitalu). W Mysłowicach dr. Obremba (od Mysłowic do Imielina) i dr. Knapczyk (od Mysłowic do Szczakowy. W N. Bieruniu dr. Rybok. Dnia 1 kwietnia rb. zostanie otwarta przychodnia lekarska w W. Chelmie. W Ligocie dr. Malinowski. W Rydułtowach dr. Dadaczyński. W Wodzisławiu dr. Mende. W Hajdukach W. dr. Mierzowski. W Świętochłowicach dr. Kryger. W Nowej Wsi dr. Sosnierz (o.)

## Z Katowickiego.

— Zjazd delegatów Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Dzisiaj odbył się tu w sali posiedzeń rady miejskiej zjazd delegatów Ligi Obrony Powietrznej Państwa na Śląsku. Przewodniczył były Minister inż. Kamiński. Po odczytaniu przez starostę dr. Potykę protokołu ostatniego walnego zebrania, nastąpił wyjazd checnych na budujące się o dwa klm. od Katowic lotnisko, po którego zwiedzeniu nastąpił dalszy ciąg posiedzenia. Przyjęto sprawozdanie zarządu, dające obraz intensywnej działalności Ligi na terenie Śląska, poczem nastąpił wybór nowego zarządu, w składzie prawie niezmienionym, gdyż nowa osoba w zarządzie jest tylko inż. Dobrzycki, który wstąpił w miejsce inż. Rybickiego. Komisja rewizyjna nie zmieniła się. Wybrano następnie delegatów na walny zjazd L. O. P. P. w Warszawie i przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1927.

— (Nowy zarząd syndykatu dziennikarzy śląskich). Na odbytem dziś walnem zgromadzeniu Syndykatu dziennikarzy śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego dokonano wyboru nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sadu honorowego. Prezesem wybrano ponownie red. Zabawskiego. Po zakomunikowaniu przez zarząd wniosku dziennikarzy niemieckich o przyjęcie ich do Syndykatu, wybrano po dyskusji komisję, złożoną z 5 osób, która rozważy tę kwestję gruntownie i przyjdzie na następne walne zgromadzenie z konkretnymi propozycjami.

— (Odczyt). Wczoraj wygłosił dr. Wiktor Ormicki w auli gimnazjum państwowego interesujący odczyt p. t. „Przemysł i jego warunki rozwoju w Polsce”. Prelegent podniósł między innymi, że rozbudowa przemysłu jest jednym z podstawowych warunków niezależności gospodarczej Polski. Za bardzo ważny czynnik w tym względzie uważa kierowanie młodzieży do szkół zawodowych.

— (Sprawy harcerskie). Dzisiaj odbyło się tu zebranie Zarządu Śląskiego oddziału Związku Harcerstwa Polskiego. W zastępstwie prezesa p. Wojewody Grażyńskiego przewodniczył obradom wiceprezes dr. Rostek. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu za II półrocze 1926 roku, z którego wynika, że mimo szczupłych środków materialnych urządzono w ciągu lata 18 różnych obozów, obejmujących 628 harcerzy — ustalono termin zjazdu oddziału na 13 lutego br.

— (Otwarcie biblioteki i czytelnicy publicznej) Towarzystwa Czytelnicy Ludowych nastąpi dnia 5 lutego br. przez Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego. Biblioteka i czytelnia znajdują się przy ulicy 3-go Maja 23.

— (Jak Markus Wurzel odsiadywał karę za swego przyjaciela). Niejaki Markus Wurzel z Katowic był serdecznym przyjacielem p. D. Obaj ci koledzy nie odstępowały się ani na krok. Przyjaźń ta trwała dłuższy czas, aż wreszcie panu D. zdarzył się paskudny wypadek, za który skazał go sąd na wielomiesięczne więzienie. Wtedy w sercu szlachetnego Markusa zbudził się duch poświęcenia. To też zaoferował przyjacielowi swemu pójść za niego do więzienia. I Markus poszedł. Ubrano go w aresztanckie szaty i zamknięto w celi, aby mógł spokojnie dumać o wzniosłości swego uczynku i marzyć o najdroższym przyjacielu D., który tymczasem bujał p oświecie jako Markus. Szcześliwy p. Wurzel niezbyt długo jednak mógł się cieszyć pobyt w więzieniu. Po trzech miesiącach przypadek zdradził, że p. Markus nie jest skazanym p. D. Całą sprawą zajął się sąd powiatowy w Katowicach i w ubiegły czwartek skazał p. Markusa Wurzla na 3 miesiące więzienia za wprowadzenie w błąd władz więziennych.

— (Związek dla obcokrajowców). Na obszarze Województwa Śląskiego organizuje się Związek agentów handlowych i kupców podróżujących. W dniu 27 bm. odbyło się drugie zebranie zainteresowanych, a mianowicie zebranie nadzwyczajne walne, które sprawadziło na salę hotelu „Do Wypoczynku” mniej więcej 75 osób. Zebranie zajął prezes p. Tuszewski, poczem nastąpiło odczytanie opracowanych przez tymczasowy zarząd statutów związku. Uczynił to p. dr. Laub, nie wiadomo, skąd pochodzący. Czytał on statuty po polsku, a później przetłumaczył treść na język niemiecki. Nad drugą częścią statutow rozwinęła się krótka lecz nader ciekawa dyskusja. Dotychczasowy zarząd opracował bowiem statut, według którego członkami związku mogą być wszyscy agenci handlowi i kupcy podróżujący bez względu na wyznanie, narodowość?, a nawet przynależność państwową. Pan Robert Szeja z Katowic stawił wniosek konkretny tego rodzaju, że członkiem związku zostać może jedynie agent handlowy i kupiec podróżujący, który posiada obywatelstwo polskie. Wspomniany dr. Laub, członek zarządu, wzamian za to nazwał Szeję szowinistą i t. p., a dla usprawiedliwienia „tymczasowego zarządu” dodał, że aczkolwiek obcokrajowiec może zostać członkiem związku, to jednakowoż nie może piastować funkcji w zarządzie związku. Na wywody dalszego mówcy z grona uczestników zebrania, p. Borzyna z Królewskiej Huty, który popierając wniosek p. Szeji, wskazał na nielogiczne i dotychczas niepraktykowane ujęcie statutu z tej prostej przyczyny, że każdy członek winien mieć prawo w razie wyboru wejść do zarządu, nie udzielono wyczerpującej odpowiedzi. Drugiego wniosku p. Szeje, idącego w tym kierunku, by stwierdzono, ilu obcokrajowców właściwie znajduje się na sali, nie poddano pod głosowanie. Natomiast odgłosowano nad projektem zarządu z tem rezultatem, że absolutna większość potwierdziła, że członkami związku zostać mogą również obcokrajowcy. Wynik głosowania przyjęli zebrani na sali osobnicy ze sfer mniejszości narodowej i obcokrajowców z wielkim entuzjazmem, który odznaczał się silnymi oklaskami, a nawet bębnieniem po stołach itd. Z tą chwilą opuściła salę garstka naradowo uświadomionych obywateli, a p. dr. Laub odniósł „zwycięstwo” wraz ze swymi kolegami, należącymi do mniejszości narodowej. Dziwić się należy, że nie opuścił sali tymczasowy prezes p. Tuszewski, będący oficerem rezerwy wojsk polskich i inni panowie, którzy na ogół znani są jako polacy. Cały przebieg zebrania nosił charakter zbytnie dziwny, do triumfowały mniejszości narodowe i obcokrajowcy. „Zwyciężył” duch germanizacyjny i antypolski. Wychodząca ze sali garstka polaków ducha narodowego i chrześcijańskiego odniosła wrażenie, że odbywała się w tej chwili poniekąd uroczystość urodzin ekskaiserera Wilhelma II, gdyż był to właśnie dzień jego urodzin. Pozostali na sali polacy nie zdawali sobie sprawy, że nowo utworzona

organizacja z chwilą wyżej wspomnianego odgłosowania zaprzepaściła swój charakter, gdyż stała się organizacją niepolską. Znamionem zresztą jest, że wspomniany związek wysłał do pokrewnych organizacji polskich i niemieckich zaproszenia na zebrania, bez prawa głosu, zredagowane w języku niemieckim. Uwagi wobec powyższego zbyteczne, a władze nasze chyba nie zatwierdzą statutu tego rodzaju związku. Dowiadujemy się również, że w najbliższych dniach odbędzie się konstytucyjne zebranie, celem założenia polskiego związku agentów handlowych i kupców podróżujących. Uwagi godnym jest poza tem, że salę opuściło również dwóch uczestników wyznania mojżeszowego, którzy tym sposobem także zaprotestowali przeciw przyjmowaniu obcokrajowców do związku.

#### Obserwator.

Bielszowice w Katowickim. (Z życia tow. Kat. Abstynentów). Towarzystwo kat. abstynentów, o którym dotychczas mało szlyszeliśmy, istnieje tutaj od roku 1919 a liczyło wówczas 23 członków. Obecnie towarzystwo liczy 32 członków a prezesem jest przew. ks. wik. Brzoza, który swą niestrudzoną pracą stara się to towarzystwo doprowadzić do rozkwitu, w czem mu niechaj Pan Bóg dopomoże. Nadchodzi tydzień propagandy trzeźwości, urządzony na całą naszą Ojczyznę w czasie od 1 do 8 lutego br. Staraniem miejscowego tow. kat. abstynentów i w wiosce tydzień propagandy trzeźwości ma przynieść błogie owoce. W tym celu dnia 2 lutego o godz. 9 przed południem w kościele miejscowym na intencje tow. kat. abstynentów. odprawione zostanie nabożeństwo, połączone z generalną Komunią wszystkich członków abstynentów. Po południu o godz. 4 na sali p. Jozkiego urządzona zostanie uroczysta akademja, która obfitować będzie w pouczające wykłady, deklamacje, śpiewy i wyświetlenie obrazków, które przedstawiać będą zgubne skutki pijaństwa. Rodacy, rodaczki i kochana młodzieży! Zastanówcie się nad wrogiem najniebezpieczniejszym, którym jest alkohol i który to zabija i w złąbą przepaść wtrąca miliony ludzi — rozpocznijcie walkę przeciw jemu i to walkę aż do odniesienia zwycięstwa. Odpowiednią broń otrzymacie przez wykłady na akademji; także można się zaopatrzyć w książki treści przeciwalkoholowej, które sprzedawane będą na sali. Dlatego pośpieszcie jaknajliczniej w danym dniu na uroczystą akademję trzeźwości. W tym dniu odbędą się też zbiórki uliczne na rzecz trzeźwości narodu. Nie oszczędzajcie w tym dniu grosza dla tak idealnej sprawy! Waszą ofiarnością dopomóżcie w walce przeciw najgroźniejszemu naszemu przyjacielowi, jakim jest alkohol. Podajcie waszą dłoń do współpracy, zapisujcie się do Tow. Kat. Abstynentów wzgl. do Ligi Przeciwalkoholowej, a wówczas ze złączonymi siłami osiągniemy pewne zwycięstwo, którego skutki naszej miłej Ojczyźnie przyniosą dobrobyt, jedność i miłość pomiędzy narodem a nam błogosławione szczęście i zadowolenie tu na ziemi i wieczną nagrodę w niebie. — Niechaj przyszłość nasza będzie trzeźwą! co daj Boże.

„Wyzwolić nam się z naszych wad i błędów trzeba! Gdyż wolnym ten jest tylko, kto się sam wyzwoli! A więc do pracy, bo tym błogosławia Nieba. Co, wolni od swych błędów, leczą to co boli... Sz — — a.

#### Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Nowy zarząd Skarbofermu). Wybory do zarządu Skarbofermu dały następujący wynik: Prezesem obrany został na rok Peyerimhoff, wiceprezesem p. Widomski, członkami komitetu wykonawczego ze strony Polski pp. Korsak i Nomentowicz, ze strony Francji gen. Lerond i inżynier Simon.

— (Licytacja w lombardzie miejskim). Dnia 7 i 8 lutego 1927 roku odbędzie się od godz. 9 rano w lombardzie miejskim, przy ul. Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do liczby 30148. Wykup zapadłych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 1 lutego 1927 roku. Od dn. 3 lutego 1927 doliczane będą koszta licytacyjne. Tak zwane zastawy depozytowe, niepodlegające ustawie lombardowej, będą również licytowane w oznaczonych dniach, jeżeli do tego terminu nie zostaną wykupione w ciągu miesiąca po zapadłości pożyczki lub zaległe odsetki nie będą zapłacone. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiki dnia 5 lutego 1927 roku.

Piekary Wielkie w Świętochłowickim. (Złote gody weselne). Budowniczy Aleksandra Kłyta, który wybudował około 300 domów w Piekarach i okolicy, oraz jego małżonkowie Zofja, obchodzili dnia 29 stycznia jubileusz złotego wesela. Jubilat liczy 72 lata życia, jubilatka 69 lat.

#### Z Pszczyńskiego

Pszczyzna. (Z kasy chorych). Powszechna Kasa chorych na powiat pszczyński wydała nowy regulamin dla chorych i wzywa do ścisłego zastosowania się do tegoż. Pracodawcy, jak i gospodarze (rolnicy), którzy zatrudniają robotników lub pracowniczkę, podlegające ubezpieczeniu w wymienionej kasie, mają dbać o to, ażeby zgłoszenie

## Ceny targowe.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 29 stycznia 1927 r.

Placono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—55. Żyto 42—45. Owies 32—34. Jęczmień 37—42. Makuch liniany 47—48. Makuch słonecznikowy 36,50 do 37,50. Osucie pszeniczne 27,25—28,25. Osucie rżane 28,50—29,50. Tendencja spokojna.

\* Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach. Na centralną targowicę bydła w Mysłowicach spędzono w czasie od 24 do 28 stycznia: krów 669, jałówek 71, buhai 88, wołów 27, cieląt 22, nierogacizny 1,455, razem 2,332 sztuk. Za kilogram żywej wagi placono: bydło rogate 1. gatunek 120 do 140, 2. gatunek 100—120, 3. gatunek 80—100 groszy; nierogacizny 1. gatunek 270—290, 2. gatunek 240—270, 3. gatunek 210—240 groszy; cielęta 160—200 groszy. Podaż słaba, popyt mierny, tendencja niżkowa, ceny stałe.

## Giełdy pieniężne.

Katowickie kursy bankowe w dniu 29 stycznia 1927 r.

Placono: za 100 złotych 46,78 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,75 złotych; za dolara amerykańskiego 8,985 złotych; za 100 franków szwajcarskich 173,50 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 28 stycznia 1927 r.

Placono: za dolara amerykańskiego 8,95 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,45 złotych; za 100 franków francuskich 35,36 złotych; za 100 szylingów austriackich 126,84 złotych; za 100 koron czeskich 26,57 złotych; za 100 lirów włoskich 38,65 złotych; za 100 franków belgijskich 124,54 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,62 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359,54 złotych.

Kurs złotego na giełdach zagranicznych w dniu 28 stycznia 1927 r.

Placono: W Nowym Jorku za 100 złotych 11 dolarów; w Londynie za funt szterlingów 43,50 złotych; w Zurychu za 100 złotych 59 franków szwajcarskich; w Wiedniu za 100 złotych 79,21 szylingów austriackich.

jak i odgłoszenie w razie opuszczenia stanowiska były na czas zgłoszone w tejże kasie i to dlatego, że w razie nieodgłoszenia liczy się nadal składki do kasy chorych lub niezgłoszenie o przyjęciu pracownika będzie karane na podstawie regulaminu Kasy chorych.

Mikołów w Pszczyńskim. (Rozbudowa szkoły ludowej). Na rozbudowę szkoły ludowej uzyskał magistrat od województwa pożyczkę 30 000 złotych i zapomogę w wysokości 10 000 złotych. Z uzyskanych funduszy przystąpiono do rozbudowy szkoły o dwa piętra. W ten sposób uzyskała szkoła cztery nowe sale i jedno duże mieszkanie. Ogólne koszta wynoszą 60 tysięcy złotych. Do budowy nowej szkoły przystąpi się za parę lat.

Krasowy w Pszczyńskim. (Nowy urzędnik stanu cywilnego). Na wniosek wydziału powiatowego w Pszczyńsku mianował kasjera kasy oszczędności, p. Pawła Schneidra, urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Krasowy.

Goczałkowie Górne w Pszczyńskim. (Ważne dla członków Spółki wodnej). Dnia 1 lutego 1927 roku o godzinie 10 przed południem odbędzie się zebranie w urzędzie gminnym członków Spółki wodnej. Osoby interesowane, które mimo wezwania nie przybędą na zebranie, uważane będą za zgadzające się z wnioskami, które zostaną uchwalone większością głosów. Projekt statutu, który ma zostać uchwalony, jest wyłożony w urzędzie gminnym do wglądu interesentów.

#### Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ważne dla właścicieli nieruchomości). Od dnia 1 stycznia rb. obowiązuje na obszarze Województwa Śląskiego ustawa o Śląskim Funduszu Gospodarczym. Wobec tego, iż dotychczas nie uczyniono zadość postanowieniom wyżej wymienionej ustawy, magistrat wzywa właścicieli nieruchomości miasta Rybnika do bezwzględności wniesienia opłat względnie złożenia deklaracji zgodnie z ustawą i to: 1) od lokali wynajmowanych i oddanych w podnajem przy równoczesnym złożeniu wykazu nr. 1 wzgl. nr. 2) od mieszkań własnych i służbowych (złożyć wykaz nr. 3). Równocześnie magistrat wzywa właścicieli samochodów osobowych do uiszczenia opłaty oraz podania numeru rejestracyjnego i siły nośnej. Osoby niezastosujące się do powyższego będą karane grzywną od 10 do 1000 zł.

— (Przełożenie targu). Wobec przypadającego na środek, dnia 2 lutego święta Najświętszej Panny Marji Gromnicznej, odbędzie się targ tygodniowy we czwartek, dnia 3 lutego 1927 r.

— (Targ na bydło). Dnia 1 lutego odbędzie się targ na bydło w Rybniku. Rogacizna może być spędzona o godz. 6.30 — 8.30, a konie od 8.30 rano na nowym targu przy ulicy Jankowickiej, gdzie na miejscu bydło będzie hadane przez weterynarza powiatowego.

# Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Epidemia grypy.

Początki zagraniczna przynosi zastraszające wiadomości o szerzeniu się grypy, która występuje w niebezpiecznej formie i powoduje coraz więcej ofiar. Panuje grypa i u nas, ale ma przebieg łagodniejszy zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie. We Lwowie i w Jarosławiu epidemia jest silniejsza i zdarzają się wypadki śmierci. Najgwałtowniej szerzy się grypa w Niemczech południowych. W różnych miastach Badenji a między innymi i w Karlsruhe, gdzie musiano wywodzić ze szpitali rekonescentów, by pomieścić chorych na grypę w ruchu handlowym i w biurach epidemia daje się dotkliwie we znaki albowiem niemal trzecia część pracowników i urzędników chora jest obficie. W Strasburgu liczne są wypadki śmierci wśród starszego pokolenia. W południowej Badenji niemało jest domów, w których zaledwie jedna osoba jest zdrowa i nie gorączkuje. Liczba chorych ocenia się tam na przeszło 50.000.

We Francji i w Hiszpanji epidemia przybiera wprost katastrofalne rozmiary. Podobno w Paryżu i Marsylii wypadki śmierci są tak liczne, że wyczerpane zostały zapasy trumien. W Marsylii w ciągu jednego dnia umarło 85 osób, w Montpellier w ubiegły wtorek było 40 wypadków śmierci. W Barcelonie, która ma około 700.000 mieszkańców zachorowało już z górą 100.000 osób. W okresie wojennym panowała również bardzo silna epidemia grypy w roku 1918 i 1919. Mówiono wówczas, że pochłonęła więcej ofiar niż wojna światowa.

## Czy to skutek ogólnego bezrobocia?

Rząd czechosłowacki ogłosił że wcale jest stanowisko kata. Zgłosiło się na nie aż 60 osób. Ponieważ zajęcie kata nie należy w żadnym razie do przyjemnych albo choćby znośnych, trzeba przypuszczać, że to brak pracy aż tylu ludzi spowodował do zgłoszenia się.

## Zderzenie się autobusa z pociągiem kolejowym.

W państwie północno-amerykańskim Texas autobus, wiozący 22 studentów z zawodów sportowych, wpadł w całym pędzie na pociąg pospieszny. Autobus został oczywiście roztrzaskany w kawałki a czternastu studentów zabitych na miejscu. Skutkiem panującej właśnie mgły gęstej szofer nie dojrzał dość wcześniej zbliżającego się pociągu, a kiedy chciał autobus wstrzymać, było już za późno.

## Zniesienie niewoli.

Rząd angielski z biegiem czasu pozniósł niewolnictwo we wszystkich państwach w Indiach, w których wykonanie mniej lub więcej wpływowe zwierzchnictwo. W końcu pozostało tylko jeszcze małe państwo Kalat, które dotąd stałe opierało się zniesieniem niewolnictwa, z którym ludziami możliwym było bardzo wygodnie, ale i ono nareszcie uległo wpływowi angielskim. Wbrew zaciętemu oporowi poszczególnych naczelników odzyskało teraz od razu swobodę osobistą przeszło 6000 pariasów, to jest ludzi pochodzących z najniższej klasy ludności. Ten czyn Anglii zasługuje na szczerze uznanie.

## Krwiożercza dziewczyna.

Sąd w Duisburgu (Niemcy) niebawem rozpatrywał będzie straszny czyn 18 letniej dziewczyny nazwiskiem Katarzyny Hagedon. Dziewczyna ta za mordowała dwoje małych dzieci, pięcioletnią dziewczynkę i 6 i pół rocznego chłopczyka przeciawszy im żyły u rąk i na szyi. Powodem do tego dwukrotnego mordu była jedynie żądza krwi, która morderczynią opętała. Gdy zamordowane dzieci znalezione swego czasu w lesie, morderczyni zgłosiła się na policji i rzuciła podejrzenia na pewnego handlarza ale ten mógł na szczęście zaraz wykazać swą niewinność. Wówczas policja wpadła na domysł, że to może właśnie denuncjantka dzieci zamordowała, i domysł ten okazał się słusznym. Po dłuższym wypieraniu się dziewczyna w końcu przyznała się do mordu, podając jako powód właśnie niepokonaną żądzę przelania czyjejś krwi. Co to za straszny znak rozprężenia i zdziwienia umysłu w naszych czasach.

## Dziwny pomnik.

Opodal miasta Guatemala, stolicy państwa Guatemala, w Ameryce południowej, sierozy z dawnych czasów pomnik, którego widok przerażać musi każdego Europejczyka, bo jest to piramida ustawiona z kilku czy nawet kilkunastu tysięcy czaszek ludzkich. Ustawić go kazał swego czasu jeden z wodzów indyjskich, z czaszek swych przeciwników których po odniesieniu zwycięstwa kazał wszystkim wynordować. Europejczycy przybywcy tego kraju pozostawili ten okropny pomnik bezlifosnego okrucieństwa pierwotnych mieszkańców kraju i dotąd też wszyscy podróżni oglądają chociaż nie jeden z nich przez długi czas nie może się ograść ze zgrozy jaką go widok pomnika napełnił.

W Europie istnieje wieża z czaszek ludzkich w mieście Nisz, która jeszcze nie tak dawno wzniesli Turcy z czaszek pobitych powstańców serbskich.

## Kiedy wynaleziono łożo.

W dawnych czasach nieznano łożek, bez których się dzisiaj nikt nie potrafi obejść tylko spano na gołej ziemi a potem na dywanach przykrywszy się również dywanami lub skórami ze zwierząt. O łożo jest poraż pierwszy mowa u greckiego historyka Herodota, gdy opisuje jak tyran (monarcha) wyszy Samos w roku 450 przed Chrystusem przyjmował u siebie posła perskiego spoczywając na łożu, twarzą doś ciany odwrócony. Rozchodzi się tam o rzeczywiste łożo, w którym człowiek jak dzisiaj leżał wyciągnięty, a nie o kanapę lub coś podobnego, na której się tylko siedziało. Łoże takie spoczywało i wówczas na czterech nogach zasłane było dywanem i licznymi poduszkami skórzanymi, a odpowiednio do majątku właściciela w składane byzłotami, srebrnymi, żelaznymi ozdobami lub kością słoniową. Łoża bywały jednak wówczas daleko wyższe od dzisiejszych i można było dostać się do nich po schodach, które się przy każdym znajdowały. Kilka set lat później budowano łoża z baldachimami nad nimi, które zwłaszcza we Włoszech doznały szerszego zastosowania, ale następnie zarzucono je znowu, całkiem słusnie, bo były drogie a nie zdrowe, utrudniając dostęp świeżego powietrza do śpiącego pod baldachimem człowieka.

## Czarny śnieg.

Jeżeli u nas na Górnym Śląsku śnieg niekiedy przybiera kolor czarny, to łatwo to wytłumaczyć dynamą z kominów fabrycznych i hutniczych, ale podróżni, którzy zwiedzili hen na północy położone pustynie Alaski, opowiadają, że i tam śnieg bywa czasem czarny. Zrazu przypuszczano, że podróżni ci ulegli złudzeniu, ale teraz istotnie stwierdzono, że śnieg na szczytach gór Alaski miewa czasem bar-

zostawił jej Bóg tylko córkę i żyjących jeszcze rodziców, którzy umarli dopiero w latach 1861-ym i 62-gim, gdy ona już złożyła śluby zakonne.

Przeżyte cierpienia nadwyrężyły zdrowie Darowskiej. Za namową rodziny wyjechała zagranicę leczyć chore serce w r. 1853-cim. Po kuracji w Heidelbergu i Mannheimie przybyła do Paryża, gdzie pod kierunkiem jednego z pierwszych Zmartwychwstańców. Ojca Aleksandra Jelowieckiego, uświadomiła sobie, że ja Bóg powołuje do życia zakonnego i że wszystkie jej aspiracje do gorliwej służby Bogu i Ojczyźnie w ten sposób staną się czynem.

W r. 1854-ym widzimy już w Rzymie zaczątki zgromadzenia Niepokalanek w formie długich narań i rozmów trzech świętościwych, najmniejszych dusz: Ojca Kajsiwicza, przełożonego OO. Zmartwychwstańców, Marceliny Darowskiej i Józefy Karskiej w mieszkaniu hr. Edwardowej Lubieńskiej. Chodzi o założenie polskiego zgromadzenia, którego celem będzie wychowanie dziewcząt. Panna Karska i Ojciec Kajsiwicz od dość dawna o tem myśleli i mówili. Przybycie tak hojnie w nadprzyrodzone i przyrodzone dary Boże uposażonej i tak zawsze wiernie natchnioną. Bożemu Marceliny do ich grona, pchnęło odrazu naprzód całą sprawę.

S. p. Marcelina Darowska, złożywszy śluby dnia 12-go maja 1854 r., jasnym ujęciem zasad wychowawczych, niezwykłąi zdolnościami organizacyjnymi, a zwłaszcza gorliwym spożytkowaniem światła, jakiego Bóg jej w czasie długich modlitw udzielał, w znacznej mierze przyczyniła

wę czarna. Przyczyną tego zjawiska jest pewien rodzaj much, które wylęgają się w śniegu, żyją tylko 24 godziny a rozmnażają się w tym krótkim przeciągu czasu z niesłychaną szybkością. Miljardy tych zaledwie dostrzegalnych much pokrywają nieraz powłokę śnieżną na przestrzeni wielu kilometrów i wtedy śnieg wydaje się czarnym. Skoro nastanie silniejszy mróz, owady te zażrebuja się w śniegu, a skoro tylko błysnie słońce, wychodzą znowu na wierzch, zabarwiając go sobą na czarno.

## Ostatnie wiadomości telegraficzne.

### Oświadczenie dykcji państwowego monopolu spirytusowego.

Warszawa, 29. 1. (Pat.) Wobec ukazania się w kilku pismach stołecznych notatki oskarżającej Dykcję Państwowego Monopolu Spirytusowego podaje do wiadomości, że w myśl art. 3 ustawy z 31 lipca 1924 r. o monopolu spirytusowym. Państwowy Monopol Spirytusowy obowiązany jest zatrudniać w swoich zakładach przede wszystkim urzędników i robotników przedsiębiorstw, które zostały zamknięte wskutek wprowadzenia w życie przepisów niniejszej ustawy. Liczba pracowników i robotników zwolnionych z likwidujących się rozlewni i hurtowni prywatnych wielokrotnie przewyższa ilość wakansów w departamencie państwowego Monopolu Spirytusowego i jego zakładach.

### Z Międzyn. Biura Bracy.

Geneva, 30. 1. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyły się obrady w radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Omawiano sprawę zwolnienia międzynarodowej konferencji pracy w roku 1928. Obradowano nad programem, który obejmuje przekazane przez poprzednią konferencję kwestje wolności zrzeszeń robotniczych i minimalnej płacy. Nadto postanowiono wnieść na porządek dzienny tej konferencji sprawę ubezpieczeń od wypadków. Przewodniczący komisji do sprawy 8-godzinnego dnia pracy p. minister Sokal referował wyniki prac dokonanych w dwóch sesjach. Zaznaczył, że protokoły z sesji zostały rozesłane członkom rady. Zawierają one obszerny materiał o stanie faktycznym i prawnym w kwestji czasu pracy. Sprawozdawca sądzi, że zebrany materiał pomoże dyr. międzynarodowego biura pracy w jego dążeniach do osiągnięcia ratyfikacji konwencji przez wszystkie kraje, jak również umożliwi radzie administracyjnej powziąć opinie co do sposobu osiągnięcia wspólnego i ostatecznego porozumienia w tej sprawie. Nad raportem wywiązała się dyskusja której dalszy ciąg odłożono na następne obrady.

### Położenie w Chinach.

London, 29. 1. (Pat.) Specjalny korespondent „Daily Express“ w Chinach donosi, że wojska rządu kantońskiego nie tylko nie kontynuują swojego pochodu na Szanghaj, lecz nawet zaczynają opróżniać prowincję Czeg-Jang. Gdyby wiadomość ta sprawiła się, oznaczałoby to zupełną zmianę w polityce rządu kantońskiego. „Daily Mail“ donosi z Szanghaju, że rokowania między pełnomocnikiem Anglii O'Malleyem a kantońskim ministrem spraw zagranicznych Czenem są prowadzone w dalszym ciągu. Czen nosi się z zamiarem zerwania stosunków z rządem sowieckim.

### Gwałtowna burza.

London, 29. 1. (Pat.) Gwałtowna burza, jaka szalała tu wczoraj wyrządziła duże szkody. Dwie osoby odniosły rany.

## Matka Darowska.

Założycielka Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek w Polsce.

Dnia 28-go stycznia rb. minie lat sto od daty urodzin jednej z najzasłużniejszych Polek, kobiety nadzwyczajnej cnoty i niezwykłego rozumu. — Wszyscy, którzy mieli szczęście ją znać, z nią obcować, odnosili wrażenie, że to jest Święta, że Jej głębokie życie wewnętrzne to coś więcej niż prosta pobożność, to zjednoczenie z Bogiem, to czerpanie łask wprost z ich źródła.

Przyszła na świat w Szulkach na Ukrainie, jako córka marszałka szlachty Jana Kotowicza i żony jego z domu Jastrzebskiej, w roku 1827-ym. Od dzieciństwa marzyła o tem, aby móc coś zrobić dla Polski, a zrzadzeniem Bożem stało się zażość szlachetnemu pragnieniu serca, które gorąco ukochało Ojczyznę. W r. 1849 poślubiła Karola Darowskiego i od tej pory zamieszkała w jego majątku Tetijowie, potem w Żerdziach, na Podolu. Rychło zjednała sobie miłość miejscowego ludu, dla którego umiała od młodości owocnie pracować, tak że gdy później opuszczała świat na zawsze, towarzyszyły jej serdeczne łzy żalu miejscowych włościan.

Czyniła dobrze w sposób prosty i cichy, za spełnienie obowiązku uważając dawanie pomocy, opieki, pociechy tym, którzy ją otaczali. W trzy lata po ślubie straciła ukochanego męża, a wkrótce później małego synka. Z przywiązań ziemskich

się do ustalenia projektów i rozpoczęcia wspólnego życia. W roku 1860-ym po przedwczesnym zgonie s. p. Matki Józefy Karskiej, została Matką Marcelina przełożoną młodego zgromadzenia, które liczyło zaledwie cztery siostry zakonne. W tym czasie musiała jednak jeszcze jeździć do kraju na czas dłuższy i to parokrotnie dla spraw majątkowych i rodzinnych.

Po powstaniu 1863-go r. związek zgromadzenia przeniósł się do Polski. Uroczy Jezłowiec położony w Małopolsce Wschodniej stał się pierwszym klasztorem Niepokalanek w kraju i domem macierzystym tych, które powstały później: Jarosław Niżniów, Nowy-Sącz w Galicji, potem Słonim, Szymanów, Wierów, Maciejów. Wszędzie w tych domach, bardziej do domów rodzinnych niż do wychowawczych zakładów podobnych, setki polskich dziewczynek otrzymuje onowocny wykształcenia, mocne podwaliny tego co stanowi treść istoty duchowej człowieka; zrozumienie i ugruntowanie katolickiej zasadę życia. Matka Maria Marcelina była również nadziemsko piękna, jak życie; wanych wychowawczyniów jasno powołała nie łamiąc indywiduałności, nie niszcząc skłonności przyrodniczych, podnosić je do lepszego, pełniejszego życia przez rozwijanie doń. I to jest może najistotniejszą, a zarazem tak bardzo nowoczesną treścią wychowania Niepokalanek, które przejęte myśla przewodnią swej ukochanej Matki prowadzi dalej zbożne Jej dzieło.

W r. 1911-ym śmierć s. p. Matki Marii Marceliny była również nadziemsko piękna, jak życie. **Anna Fudakowska.**

# Sport

## Walne zgromadzenie Górnośląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

przy udziale około dwustu delegatów, reprezentujących 108 klubów piłkarskich wykazało nadzwyczajną harmonijność, która przyczyniła się do zgodnego i szybkiego przeprowadzenia toku obrad według porządku dziennego przewidzianego statutem.

Walne zgromadzenie zagałł prezes Flieger, stwierdził liczbę obecnych i prawomocność zebrania, powołując do prezydium za zgodą delegatów p. Kosickiego, który sobie dobrał pp.: Skopa i Baranioka za ławników, zaś do pióra powołał p. Działacha.

Protokół z ostatniego Walnego zgromadzenia przyjęto i zatwierdzono bez poprawek.

Sprawozdania sekretarza, przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny, przewodniczącego Okręgowego Kolegium Sędziów, kapitana związkowego i skarbnika przyjęto przychylnie i bez dyskusji.

Komisja rewizyjna stwierdziła zgodny stan kasy, poczem udzielono skarbnikowi p. radcy Zimowowi absolutorjum.

Sprawę ustalenia wysokości wpisowego, wkładek rocznych i kaucji przy odwołaniu odłożono do ostatecznego uregulowania ustroju klas.

Wniosek KS. Naprzód Lipiny idący w kierunku podziału dochodów z zawodów o mistrzostwo w ten sposób, że brutto dochód po potrąceniu 10% na Związek, należy podzielić 60% dla gospodarza, zaś 40% do przeciwnika, przeszedł większością głosów.

Po 15-minutowej przerwie przystąpiono do wyborów do zarządu G. Z. O. P. N. i Wydziału Gier i Dyscypliny, dały następujący wynik: Prezes p. Stanisław Flieger, I wiceprezes Markowicz, II wiceprezes Szymański, sekretarz Kordula, skarbnik Chmiel, kapitan związkowy Budniok, kronikarz Manjura, przewodniczący W. G. i O. Synowicz; ławnicy: Baraniok, Skopp, Konieczny, Zimoń, Krzowska, Działach.

W skład W. G. i O. weszli pp. Dyrda Ochmann, Czech, Warzecha, Wybierski, Rokus, Cyganek, Danczyński, Kłabisz, Skwara.

Za delegatów na walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej wybrano: Budnioka, Kordulę, Labanda i Gruszkę.

Walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie akces przystąpienia na członka do Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

Na wniosek zarządu wysłano na ręce Pana Wojewody depeszę hołdowniczą.

Treść wniosków przeprowadzonych drogą uchwały podamy w jednym z późniejszych numerów.

Obrady walnego zgromadzenia trwały z górną 8 godzin.

—:—

### Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

I F. C. Katowice—07 Siemianowice 4: 4 (2: 3).

Powstaniec Siemianowice — Policyjny KS. Katowice 3: 5 (0: 3)

Amatorski KS. Król. Huta — KS. Dąb 3: 1 (1: 1)

Orzeł Wetnowiec — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta 2: 3 (1: 1)

Slavia Ruda — Iskra Siemianowice 5: 4 (2: 3)

Pogoń Nowy Bytom — Kolejowy KS. Katowice 4: 3

I KS. Tarnowskie Góry — KS. 06 Mysłowice 4: 2 (3: 1).

—o—

Klub sportowy „Śląsk“ Siemianowice. Poszukuje przeciwnika na niedzielę, dnia 6 lutego rb. dla I-szej drużyny seniorów i I-szej drużyny juniorów. Pisma należa skierować: p. Buchta Jerzy, Siemianowice, ul. Wandy 7. (Telefon 25) Zarząd.

Klub Sportowy „Śląsk“ urzęduje we wtorek, dnia 1 lutego rb. o godz. 7-jej wieczorem na sali p. Geizlera w Bytkowie zabawę karnawałową, na którą mamy zaszczyt zaprosić wszystkich członków towarzystwa. Zarząd.

K. S. „Silesia“ Łagiewniki. Dnia 2 lutego rb. na boisku K. S. Silesia Łagiewniki zmierzy się najsilniejsza drużyna 7w. Powst. Śl. KS. Powst. III Klimzowiec z K. S. „Silesia“ Łagiewniki do gry rewanżowej.

Dnia 1 lutego rb. o godz. 19-jej wiecz. w lokalu p. Kwieka w Klimzowcu odbędzie się walne zebranie.

Dnia 2 lutego rb. wiecz. o godz. 18-jej na sali p. Kwieka zabawa taneczna z różnymi niespodziankami, jak występ dwóch atletów, jednej artystki, strzelanie o nagrody, wylosowanie itp. Zarząd.

◆◆◆◆◆  
**Popieraciele tych kunców,  
 którzy się w naszej Gazecie ogłaszają**  
 ◆◆◆◆◆

## Wiadomości gospodarcze

### Zbiory czterech głównych zbóż w Polsce w roku 1925-26.

Według ostatecznych obliczeń zbiory głównych zbóż przedstawiają się w roku ub. w sposób następujący:

Przeciętna wydajność z ha w kwint. wynosi dla pszenicy 11.6, żyta 16 proc., jęczmienia 12.6, owsa 11.7 — przy czem najlepsze zbiory wydały jak zwykle woj. poznańskie, pomorskie, śląskie, oraz, o ile chodzi o owies i jęczmień, woj. centralne.

Ogólny zbiór pszenicy w całej Polsce wynosi 12.813,2 tys. kwintali, żyta 50.114.3, jęczmienia 15.546.0, owsa 30.497.7. Liczby powyższe są mniejsze od podawanych poprzednio prowizorycznych obliczeń, ponieważ dopiero w czasie młocki można było zorientować się dokładnie co do wydajności zbóż. Jednocześnie uwzględniano przy ostatecznych obliczeniach zniszczenia, spowodowane przez powódzie.

W porównaniu do roku 1925 zbiór pszenicy wynosi 81.3 proc., żyta 76.7 proc., jęczmienia 92.7 proc., owsa 92.1 proc.; w stosunku zaś do przeciętnej pięcioletniej za okres 1920-21 — 1924-25 zbiór obecny wynosi pszenicy 106.9, żyta 97.8, jęczmienia 109, owsa 109.0.

Za to w stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres od 1909—1913 zbiór tegoroczny przedstawia się znacznie gorzej, dla pszenicy bowiem wynosi zaledwie 76.3, żyta 87.7, jęczmienia 104.4 i owsa 108.4.

### Zbiór ziemniaków i buraków w roku ubiegłym.

Ogólny zbiór ziemniaków dla całej Polski wyniósł w roku ubiegłym 248.786 tyś. centn. przy przeciętnym zbiorze 105 centn. z 1 ha i ogólnej zasłanej powierzchni pod ziemniaki równającej się 2361 tysięcy ha. Analogiczny cały zbiór buraków u nas wynosi 37.249 tys. centn. przy zasianej powierzchni 185 tysięcy ha i przeciętnym zbiorze 201 centn. z 1 ha. Najwięcej zebrano ziemniaków w woj. poznańskim (32.446 tys. centn.), w lubelskim (21.156), kieleckim (23.060), warszawskim (22.335), łódzkim (21.787). Najlepszy zaś zbiór z 1 ha wypadł w woj. tarnopolskim (128 centn.), lubelskim (124), stanisławowskim (120), pomorskim (116), poznańskim (115), nowogrodzkim (110), białostockim (109), wileńskim (107) i łódzkim (104).

Nakładem „Katolika Polskiego“ spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach. Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie. Drukiem Drukarni Katolickiej, Spółki Akc. w Katowicach, ulica Warszawska 58.

## KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale

Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

# Winkelhausen

## WÓDKI — LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka

Banan — Morełówka

Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Przedstawicielstwo: Leonard Stegmund, Katowice, ul. 3-go Maja 23.

## Wielka Wyprzedaż Inwenturowa

od poniedziałku 31 stycznia do 7 lutego 1927 r.  
 Przez cały ten czas udzielam na wszelkie towary 10%

Przy zakupie wszelk. trykot. art. sport. 10% do 20%

Przy zakupie wszelk. koszul wierzchnich 10% do 20%

Przy zakupie wszelkich bluzek letnich - - 40%

**Maks Borinski - Katowice** św. Jana 2.

**UZYWAJ GRANULKI RUSZYANA!!**  
 GRANULKI DEBRUSZYANA  
 ZNANY NIEZAWODNY ŚRODEK  
 OD  
**KASZLU  
 DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA A. P. KOWALSKI WARSZAWA

## Przetarg.

Niniejszem ogłasza się przetarg na dostawę:

- 6000 ton kamieni na remont dróg powiatowych (Ofiarować można kamień w bryłach o wymiarach 5—7 cm).
- 800 ton brukowca, drobne kostki II-jej klasy, franko stacja kolejowa Rybnik.

Oferty na powyższe dostawy należy złożyć w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę kamieni“ do godz. 13-jej dnia 8 lutego 1927 r. pod adresem „Powiatowy urząd budowlany w Rybniku“.

Oprócz oferty należy także złożyć próbkę oferowanego materiału.

Prawo wyboru ofert bez względu na cenę i warunki, możność oddania tylko jednej części zamówienia danej firmie zastrzega sobie Wydział Powiatowy.

Blizszych wyjaśnień itd. udziela Pow. Urząd Budowlany.

Rybnik, dnia 27 stycznia 1927 r.

**Powiatowy Urząd Budowlany.**

podp. Szoedon.

**Sieniądze**  
 nie leżą na ulicy  
 lecz sдобędzie je każdy  
 kupiec przez umiejętnie  
 ogłaszanie się w  
**naszej Gazecie!**

**Enzymalt**  
 nowy znakomity  
 środek dla przemysłu  
 piekarskiego podnoszący  
 wybitnie jakość pieczywa.  
 Browar Krak. Jana Götza, Kraków,  
 ulica Lubicz 17.  
 Przedst.: Ludwig Färber, Katowice, 3. Maja 18

Zęby, plemby, korony,  
**Józef Fanty, dentysta**  
 Król, Huta ul. Wolności 31  
 Dla Urzędników 10 do 15% zniżki.

**Kupię**  
 mały dom ze składem  
 i ogrodem za gotówkę.  
 Oferty pod „Dom“ do  
 Katolika w Katowicach.

**DOM**  
 5 pokoi z komorą, małe  
 chlewiki i ogród jest  
 do sprzedania w Ostropie  
 pow. gliwicki niem. Górny  
 Śląsk. Zgłoszenia do  
 Administracji niniejszej  
 Gazety.

**Miód pszczołowy**  
 własnej pas eki pierwszej  
 jakości 10 kg 29 zł,  
 5 kg 15 zł pod gwarancją  
 wysyła  
**T. Bucan,**  
 H. dyszcz.